



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania K. sp. z o.o. w K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle
o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie wypadkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 listopada 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 24 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 577/22,

I. oddała skargę kasacyjną;

**II. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
1.800 zł (tysiąc osiemset) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Bohdan Bieniek Piotr Prusinowski Jolanta Frańczak

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 24 listopada 2023 r., w sprawie
z wniosku K. Spółka z o.o. w K. (wnioskodawca, płatnik składek) przeciwko

Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle, o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie wypadkowe, oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd odwoławczy ustalił, że decyzją nr 295/18 z dnia 20 listopada 2018 r. organ rentowy, na podstawie art. 34 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 – dalej jako ustawa wypadkowa) oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2025 r., poz. 350 – dalej jako ustawa systemowa) stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującą u płatnika składek w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. podwyższa się o 50%.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że wnioskodawca złożył informacje ZUS IWA korygujące za lata 2005, 2006 i 2007, w których skorygował liczbę osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy w 2007 r. z 5 na 6 oraz liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, która wyniosła pierwotnie: w 2005 r. - 88, w 2006 r. - 72, a w 2007 r. - 78, zaś w złożonych informacjach korygujących płatnik wykazał liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia: w 2005 r. - 37, w 2006 r. - 29, a w 2007 r. - 29.

Inspektor Pracy przeprowadził u płatnika składek kontrolę obejmującą między innymi prawidłowość danych przekazywanych na druku ZUS-IWA dotyczących liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia w latach 2003 - 2017. Pierwotnie płatnik składek wskazywał jako pracowników zagrożonych czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy w 2005 r. - 88, w 2006 r. - 72, a w 2007 r. - 78. Liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi z czynnikami mechanicznymi wyniosła w tych latach 0. Po korekcie sprawozdania Z-10 wskazana została liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy: w 2005 r. - 37 osób, w 2006 r. - 29, a w 2007 r. - 29, a liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia związanymi z czynnikami mechanicznymi wyniosła w 2005 r. - 47, w 2006 r. - 43, w 2007 r. - 49. Według Inspektora Pracy, liczba osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia hałasem wyniosła w 2005 r. - 88 osób, w 2006 r. - 72, w 2007 r. - 78.

Płatnik wyjaśnił, że faktyczne okoliczności nie uległy zmianie, a różnica wynikała z ponownego przeanalizowania instrukcji wypełniania formularzy, objaśnienia do formularza Z-10 oraz objaśnienia do formularza ZUS-IWA. Korekta polegała na ręcznym naniesieniu poprawek na kopiach formularza Z-10. Organ rentowy wskazał, że stosowana przez płatnika stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe w dokumentach rozliczeniowych składanych od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. została zaniżona, co uzasadnia zastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Decyzją nr 298/18 z dnia 20 listopada 2018 r. organ rentowy kierując się tymi samymi podstawami prawnymi stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującą u płatnika składek w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. podwyższa się o 50%.

W uzasadnieniu tej decyzji ZUS wskazał, że wnioskodawca złożył informację ZUS IWA korygującą za lata 2009, 2010 i 2011, w której skorygował liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia (w 2009 r. - 31 zamiast 73, w 2010 r. - 25 zamiast 58 i w 2011 r. - 24 zamiast 63 oraz liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy za rok 2009 - z 5 osób na 4, za 2010 - z 1 na 2 i za 2011 bez zmian.

Inspektor Pracy przeprowadził u płatnika składek kontrolę obejmującą między innymi prawidłowość danych przekazywanych na druku ZUS-IWA dotyczących liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia w latach 2003 - 2017. Pierwotnie płatnik składek wskazywał jako pracowników zagrożonych czynnościami związanymi ze środowiskiem pracy: w 2009 r. - 73, w 2010 r. - 58, a w 2011 r. - 63. Po korekcie sprawozdania Z-10 wskazana została liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy: w 2009 r. - 31 osób, w 2010 r. - 25, a w 2011 r. - 24, a liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami mechanicznymi wyniosła w 2009 r. - 42, w 2010 r. - 33, w 2011 r. - 39. Według Inspektora Pracy, liczba osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia hałasem wynosiła w 2009 r. - 73 osoby, w 2010 r. - 58, w 2011 r. - 63. Płatnik wyjaśnił, że faktyczne okoliczności nie uległy zmianie, a zmiany wynikały z ponownego przeanalizowania instrukcji wypełniania formularzy, objaśnienia do formularza Z-10 oraz objaśnienia do formularza ZUS-IWA. Korekta polegała na odręcznym naniesieniu poprawek na kopiach formularza Z-10. Organ

rentowy wskazał, że stosowana przez płatnika stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe w dokumentach rozliczeniowych składanych od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. została zaniżona, co uzasadnia zastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Odwołania od wskazanych decyzji zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2022 r. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pismem z dnia 28 lipca 2015 r. płatnika składek zwrócił się do organu rentowego o ponowne przeliczenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za wymienione w piśmie okresy składkowe, ponieważ po audycie i analizie danych za lata 2003-2014 okazało się, że powinny być umieszczone następujące dane:

- odnośnie do liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem w roku 2007 - 6 osób zamiast deklarowanych 5, w roku 2009 - 4 osoby zamiast deklarowanych 5, w roku 2010 - 2 osoby zamiast deklarowanej 1, a w 2011 roku bez zmian,

- odnośnie do liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia za rok 2005 - 37 zamiast 88, za rok 2006 - 29 zamiast 72, za rok 2007 - 29 zamiast 78, za rok 2009 - 31 zamiast 73, za rok 2010 - 25 zamiast 58, za rok 2011 - 24 zamiast 63.

Jednocześnie z obniżeniem liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy K. Spółka z o.o. zgłosiła, że w warunkach zagrożenia związanych z czynnikami mechanicznymi pracowało odpowiednio w 2005 r. - 47, 2006 r. - 43, w 2007 r. - 49, w 2009 r. - 42, 2010 r. - 33, w 2011 r. - 39. Za rok 2009 płatnika zgłosił 5 wypadków przy pracy, co następnie skorygował na 4, z kolei, w roku 2010 zgłoszono 1 wypadek, co następnie skorygowano do 2, zaś w roku 2007 - 5 wypadków, co następnie skorygowano do 6.

Inspektor Pracy przeprowadził u płatnika składek kontrolę obejmującą między innymi prawidłowość danych przekazywanych na druku ZUS-IWA dotyczących liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia w latach 2003 - 2017. Według ustaleń Inspektora Pracy w warunkach zagrożenia hałasem zatrudnionych było w roku 2005 - 88 pracowników, w 2006 - 72, w 2007 - 78, w 2009 - 73 osoby, w 2010 - 58, w 2011 - 63.

Kontrola Inspekcji Pracy potwierdziła, że informacje ZUS IWA są zgodne z tymi zawartymi w formularzu Z-10. Korekta w zakresie liczby pracowników

pracujących w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy i mechanicznymi była prawidłowa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji należało w sprawie ustalić rzeczywistą liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze stanowiskiem pracy w spornych okresach, w szczególności, czy rzeczywista liczba osób pracujących u płatnika składek w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy była taka, jak w pierwotnie złożonych przez płatnika informacjach ZUS IWA, czy też w dokonanych późniejszych korektach w 2015 r. Sam płatnik składek wskazał jednoznacznie, że okoliczności faktyczne związane z osobami zatrudnionymi w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy (zatrudnienie w przekroczeniu NDN dla hałasu) nie uległy zmianie.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (Dz.U. z 2019 r., poz. 757), płatnik składek powinien wskazać liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy, liczbę poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich oraz liczbę pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia spowodowanego czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy. Płatnik składek powinien to wskazać w dziale IV deklaracji ZUS IWA, według wzoru jaki stanowi załącznik nr 4. W polu IV.04. deklaracji ZUS IWA należy podawać liczbę wszystkich zatrudnionych, w warunkach, w których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, według stanu na dzień 31 grudnia danego roku, za który jest składana informacja. Każdego zatrudnionego należy liczyć tylko raz i dotyczy to tylko pracowników, którzy pozostają w stosunku pracy. Powinny być uwzględnione i wykazane tylko osoby zatrudnione w warunkach zagrożenia spowodowanego czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy.

Płatnik składek złożył takie deklaracje za 2007 r. oraz za 2011 r. Wnioskodawca jednak po audycie i analizie danych za lata 2003-2014 uznał, że dane w deklaracjach za te lata o liczbie poszkodowanych w wypadkach pracy i liczbie zatrudnionych w warunkach zagrożenia w deklaracjach ZUS IWA zostały wykazane

nieprawidłowo, a częściowo zawyżone. Płatnik składek dokonał korekty złożonych wcześniej deklaracji za powyższe lata. Pierwotnie za 2007 r. wskazał liczbę 5 pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy, a liczbę zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy określił na 78 pracowników. Na podstawie powyższych danych, wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. została ustalona w wysokości 2,0%.

Jak zaznaczono w 2015 r. płatnik składek dokonał korekty deklaracji ZUS IWA za 2007 r., podając, że liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy wynosiła 6 pracowników, a liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy wynosiła 29 pracowników. Korekta liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy była prawidłowa i powinna wynosić 6 pracowników. Natomiast korekta liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy w 2007 r. z 78 na 29 pracowników była spowodowana uznaniem, że 49 pracowników z 78 wykazanych poprzednio zatrudnionych jest jednocześnie w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy (hałas) oraz w warunkach zagrożenia związanymi z czynnikami mechanicznymi i są oni najbardziej zagrożeni czynnikami mechanicznymi, a nie czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy. W konsekwencji, ogólna liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia nie zmieniła się, jednak 49 pracowników zostało przesuniętych do kategorii zagrożenia, która nie ma żadnego wpływu na wysokość składki. Po powyższej korekcie wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. została ustalona w wysokości 1,8%.

Podobna sytuacja miała miejsce przy składaniu deklaracji ZUS IWA za 2011 r., będącej podstawą ustalenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej płatnika składek w roku składkowym za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. Płatnik składek podał, że liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy wynosiła 8 pracowników, a liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy wynosiła 63 pracowników. Uwzględniając powyższe dane, stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca

2013 r. została ustalona w wysokości 2,2%. Następnie w 2015 r. płatnik składek dokonał korekty deklaracji ZUS IWA za 2011 r., podając, że liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy wynosiła 8 pracowników (pozostała taka sama), a liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy wynosiła 24 pracowników, czyli mniej, bo wcześniej wykazana liczba wynosiła 63 pracowników. Płatnik składek uznał, że 39 pracowników zatrudnionych jest jednocześnie w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy (hałas) oraz w warunkach zagrożenia czynnikami mechanicznymi i są oni najbardziej zagrożeni czynnikami mechanicznymi, a nie czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy. Tych 39 pracowników zostało przesuniętych do kategorii zagrożenia, która nie ma żadnego wpływu na wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe. Po powyższej korekcie danych, wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. została ustalona w wysokości 2,0%.

Z ustaleń dokonanych przez biegłego wynika, że u płatnika składek hałas jest jedynym czynnikiem szkodliwym dla zdrowia w środowisku pracy, w przypadku którego występują przekroczenia powyższych dopuszczalnych natężeń. Jednoznacznie jednak należy przyjąć, że w 2007 r. 78 pracowników, a w 2011 r. 63 pracowników pracowało na stanowiskach pracy, na których występowały przekroczenia najwyższego dopuszczalnego natężenia hałasu. Po dokonanych audycie aż 49 pracowników w 2007 r. i 39 w 2011 r. zostało przesuniętych w sprawozdaniu o warunkach pracy Z-10 do grupy pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia z czynnikami mechanicznymi, uznając, że ten czynnik jest dla tych pracowników najbardziej szkodliwy.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonanie takiej korekty było nieuprawnione. Zagrożenie związane z czynnikami mechanicznymi jest drugorzędne w odniesieniu do zagrożenia związanego z natężeniem czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, a związanych z występującym hałasem. Hałas jest jedynym czynnikiem szkodliwym dla zdrowia w środowisku pracy, w którego przypadku występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych natężeń w przypadku tego płatnika składek. W rezultacie, korekta dokonana przez płatnika składek była nieuzasadniona i nie powinna mieć wpływu na dane zamieszczone w deklaracjach

ZUS IWA za 2007 r. i za 2011 r., ponieważ w pkt IV.04. tej deklaracji podaje się liczbę osób zatrudnionych w warunkach, w których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. Pracownicy, którzy byli zatrudnieni w warunkach obu zagrożeń, nie powinni być wyłączeni z grupy pracowników zatrudnionych w warunkach, w których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Hałas jest czynnikiem szkodliwym mierzalnym i należy ująć dane z tym związane w deklaracji ZUS IWA. Czynniki zagrożenia mechaniczne są istotne, ale są bardzo różnorodne, o różnym stopniu narażenia. Jest to czynnik istotny i również brany pod uwagę, nie powinien on jednak zmniejszać ilości osób narażonych na hałas przy wypełnianiu druku ZUS IWA, bowiem zmienia to faktyczne warunki pracy w warunkach narażenia na czynniki środowiska pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał na art. 34 ust 1 ustawy wypadkowej. Odnosząc się do przesłanek zawartych w tym przepisie podkreślił, że w dniu 3 lipca 2018 r. płatnik składek odebrał wezwanie organu rentowego z dnia z dnia 28 czerwca 2018 r. i z dnia 29 czerwca 2018 r. do złożenia korekty ZUS IWA za sporne okresy. Płatnik składek jednak stosownych korekt nie dokonał. W rezultacie, postępowanie to uzasadniało wydanie zaskarżonych decyzji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, Sąd odwoławczy podkreślił, że organ rentowy jest uprawniony do zastosowania sankcji w postaci podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na zasadach określonych w ustawie wypadkowej. Stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe ustala się na rok składkowy. Sposób ustalania wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe wymaga rzetelnej współpracy między płatnikiem składek a organem rentowym. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy systemowej stopa procentowa składek na ubezpieczenie wypadkowe jest zróżnicowana dla poszczególnych płatników składek i ustalana w zależności od poziomu zagrożeń zawodowych i skutków tych zagrożeń.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na zmianę art. 34 ustawy wypadkowej, dokonaną przez art. 14 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie niektórych

ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców (Dz. U. z 2016 r. poz. 2255). Zmiana ta weszła w życie 1 kwietnia 2017 r. W rezultacie, skoro zaskarżone decyzje były wydane w listopadzie 2018 r., to należało stosować przepisy w nowym brzmieniu, z pominięciem art. 31 ustawy nowelizującej (regulacja przejściowa). Wskazana nowelizacja wprowadziła modyfikację ustawy wypadkowej i de facto złagodzenie zakresu odpowiedzialności płatnika składek. Obecnie ZUS jest bowiem uprawniony do podwyższenia obowiązującej płatnika składek stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dopiero wtedy, gdy płatnik składek nie podporządkuje się wezwaniu, to jest w terminie 14 dni od dnia otrzymania takiego wezwania nie złoży w ZUS informacji ZUS IWA bądź jej korekty (dokumentów rozliczeniowych korygujących w przypadku płatników składek samodzielnie ustalających stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe). Podporządkowanie się przez płatnika składek wezwaniu ZUS, a więc złożenie informacji ZUS IWA lub jej korekty sprawia zaś, że ZUS ustala stopę procentową składki na cały rok składkowy w wysokości stopy procentowej ustalonej na podstawie danych zawartych w informacji ZUS IWA. Należy podkreślić, że płatnik w informacji ZUS IWA nie wskazuje danych osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, jak i zatrudnionych w warunkach zagrożenia i na podstawie takich informacji nie jest możliwa weryfikacja tego typu danych przez organ rentowy. Może to nastąpić dopiero w trakcie kontroli na podstawie prowadzonej przez zakład pracy dokumentacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymierzenie sankcji określonej w art. 34 ustawy wypadkowej jest obligatoryjne, a zatem wobec posiadania przez płatnika stosownych informacji co do osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy oraz liczbie osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia i przekazania organowi rentowemu nieprawidłowych informacji w tym zakresie zasadne było zastosowanie sankcji i podwyższenie stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe. Sformułowanie „ustala” należy rozumieć w ten sposób, że Zakład jest zobligowany do nałożenia przewidzianej w tym przepisie sankcji wtedy, gdy stwierdzi nieprzekazanie mu danych lub przekazania nieprawdziwych danych, o których mowa w art. 31 ustawy systemowej, a płatnik składek nie wykaże, iż nieprzekazanie przez niego danych lub przekazanie nieprawdziwych danych nastąpiło mimo zachowania należytej staranności, to znaczy jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada.

Sankcja nie łączy się tylko z danymi, które celowo (kierunkowo) podawane są do ZUS, gdyż obejmuje również dane, które nie są takie, jakie powinny być, czyli niezgodne z przepisami, normami, prawidłami, czyli gdy dane są nieprawdziwe jako nieprawidłowe obiektywnie, zatem nawet w sytuacji braku zawinienia.

Celem instytucji określonej w art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej jest zdyscyplinowanie płatników składek do należytego wykonywania ciążących na nich obowiązków. Skoro skutek w postaci przekazania Zakładowi nieprawdziwych danych jest wynikiem nienależytego wykonania obowiązków ciążących na płatniku składek z mocy ustawy, to fakt ten stwarza domniemanie winy i przenosi na płatnika składek ciężar wykazania, iż zgłoszenie nieprawdziwych danych nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. W poprzednim stanie prawnym, przesłanką odpowiedzialności płatnika na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej była wina płatnika w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązku przekazania organowi rentowemu wymaganych informacji, polegająca na niedochowaniu należytej staranności. Obecnie, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2019 r. (I UK 74/18), art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej nie odwołuje się do winy - nie jest wykluczona sankcja za samo stwierdzenie naruszenia obowiązków. Płatnik składa oświadczenie, że dane zawarte w formularzu są zgodne ze stanem prawnym i faktycznym. Gdy przepis nie odwołuje się do przesłanki winy, to tym bardziej nie daje uzasadnienia do jej gradacji i przyjęcia, że warunkiem odpowiedzialności jest dopiero wina umyślna. Treść deklaracji nie jest skomplikowana i w takiej postaci określa zarazem obowiązek oraz stopień staranności przy jej sporządzaniu. Tym samym, należało podzielić w tym względzie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Obok celu represyjnego, sankcja z art. 34 ustawy wypadkowej realizuje cel prewencyjny, zapewniając dodatkową motywację dla płatników do rzetelnego wywiązywania się z obowiązków.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi swoistą sankcję wobec płatnika składek za podanie przez niego nieprawdziwych lub za nieprzekazanie wymaganych danych, o których stanowi art. 31 ustawy wypadkowej. Warunkiem jest jednak, by zachowanie płatnika doprowadziło do zaniżenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. W takim wypadku ZUS ustala stopę procentową składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej, która zostałaby

ustalona na podstawie prawidłowych danych. Sankcją jest zatem konieczność poniesienia przez płatnika składek dodatkowej opłaty w wysokości 50% ponad normę, którą opłacałby przy podaniu prawidłowych danych. Jest to klasyczny przepis wymuszający określone zachowanie na adresacie obowiązku publicznoprawnego.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że to płatnik w 2015 r. poczynił nieuprawnioną korektę, a następnie w 2018 r. kontrolę prowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. W niniejszej sprawie, co kwestionowane nie jest, płatnik w dniu 3 lipca 2018 r. odebrał wezwania organu rentowego z 28 czerwca 2018 r. i z 29 czerwca 2018 r. do złożenia korekt ZUS IWA za sporne okresy. Płatnik stosownych korekt w wyznaczonym terminie nie złożył. Pismem z dnia 22 czerwca 2018 r. Państwowa Inspekcja Pracy wykazała, że rzeczywista liczba osób zatrudnionych u wnioskodawcy w warunkach zagrożenia czynnikami środowiska pracy jest taka, jak w sprawozdaniu o warunkach pracy Z-10 oraz informacji ZUS IWA sprzed korekty. Skoro zatem działania organu rentowego są następstwem kontroli PIP-u, brak jest podstaw do kwestionowania terminu ich podjęcia, zwłaszcza, że art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej nie uzależnia realizacji powinności organu rentowego od czasokresu wydania decyzji, a jedynie odnosi się do roku składkowego w zakresie wymierzenia podwyższonej stopy procentowej składki. Gdyby wnioskodawca prawidłowo zareagował na wezwanie organu, miałby możliwość uniknięcia przewidzianej w tym przepisie sankcji.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że ustawodawca nie rozkodował pojęcia „zatrudnionych w warunkach zagrożenia”. Podkreślić jednak należy, iż jak wynika z przepisów art. 30 ust 2 pkt 4 i art. 31 ust 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, normodawca zastosował to pojęcie, jako wskaźnik częstości, zarówno przy obliczaniu kategorii ryzyka ustalonej dla danej grupy działalności, jak i przy obliczaniu kategorii ryzyka ustalonej dla konkretnego płatnika. Skoro zastosował tożsame pojęcie, to zgodnie z zasadą racjonalnie działającego ustawodawcy, należy je wyklądać w taki sam sposób przy obliczeniu obu zmiennych uwzględnianych przy wyliczeniu stopy procentowej składki (to jest wskaźnika korygującego i stopy procentowej składki określonej dla danej grupy działalności). Skoro pracownicy zatrudnieni u płatnika składek zagrożeni są czynnikami szkodliwymi dla zdrowia w środowisku pracy (hałas), to wnioskodawca nie był uprawniony do dokonania korekt ZUS IWA polegających na wykazaniu zaniżonej liczby osób zagrożonych tymi czynnikami. Przepisy ustawy wypadkowej

nie dają płatnikowi składek uprawnień do dokonywania swobodnego klasyfikowania stanowisk ze względu na źródła zagrożeń.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył skargą kasacyjną płatnik składek. Zarzucił mu naruszenie:

- art. 34 ustawy wypadkowej, przez przyjęcie, iż w okolicznościach sprawy zachodzą przesłanki do ustalenia stopy procentowej składki podwyższonej o 50% na ubezpieczenie wypadkowe za rok składkowy od 1 kwietnia 2008 r., do 31 marca 2009 r., oraz od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r., bez uprzedniego wydania przez organ rentowy decyzji na podstawie art. 31 ustawy wypadkowej,

- rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków, w drodze pominięcia wyjaśnień do załącznika - wzoru informacji o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe ZUS IWA,

- art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, co doprowadziło sąd do ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, a w szczególności do przyjęcia, że w spornych okresach liczba zatrudnionych u odwołującego płatnika w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem jest inna niż wykazana w dokonanych przez płatnika korektach deklaracjach ZUS IWA za 2007 r., i 2011 r., oraz, że zastosowanie sanacyjnej stawki przez organ rentowy było uprawnione,

- art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Wskazując na zarzut nieważności postępowania płatnik składek się pogubił. Z jednej strony, wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdził, że nieważność postępowania dotyczy procedowania przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, z drugiej zaś wskazywał, że rozpoznając apelację od wyroku sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie dopuścił się naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z zestawienia tego wynika, że nie jest jasne, czy chodzi o nieważność postępowania przed Sądem pierwszej, czy drugiej instancji. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej można wnosić, że chodzi o to, że w Sądzie Apelacyjnym orzekł jednoosobowo delegowany sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie, który odebrał nominację od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia (...), po przedstawieniu uchwały Nr (...) Krajowej Rady Sądownictwa z dnia (...) w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Zestawienie treści zaskarżonego wyroku oraz wspomnianej uchwały KRS pozwala przypuszczać (bo pozwany tego nie precyzuje), że skarżącemu chodzi o sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie X.Y., która została delegowana do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie. W ocenie Sądu Najwyższego tak sformułowany zarzut nieważności postępowania nie jest trafny i to z kilku powodów.

Po pierwsze, wprowadzie ograniczenie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. dotyczące „granic podstaw” nie ma zastosowania w razie stwierdzenia z urzędu nieważności postępowania, to jednak trzeba zasygnalizować, że skarżący wskazuje na naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Tak skonstruowana podstawa skargi kasacyjnej jest nieadekwatna względem sformułowanego w uzasadnieniu skargi zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Po drugie, pozwany nie dostrzegł, że jeśli można mówić o wadliwym powołaniu sędzi X.Y. na urząd sędziego, to wątpliwości dotyczą stanowiska w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Ma to znaczenie, gdyż w rozpoznawanej sprawie Pani Sędzia nie orzekała w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, ale jako sędzia delegowany do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Znaczy to tyle, że wskazywana przez skarżącego wadliwość nie dotyczy zaskarżonego wyroku. Staje się to zrozumiałe,

jeśli weźmie się pod uwagę, że Pani Sędzia wcześniej, przez wiele lat była sędzią Sądu Rejonowego w Rzeszowie, a delegować do sądu apelacyjnego można również sędziów sądu rejonowego.

Po trzecie, nawet pobieżna analiza danych zawartych w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa z (...), nr (...), jednoznacznie potwierdza, że sędzia X.Y. ma kwalifikacje, doświadczenie i umiejętności wymagane na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Trudno wręcz znaleźć sędziego, który mógłby skutecznie z Panią Sędzią konkurować. W tych okolicznościach nie można uznać, że zgodnie z uchwałą składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34) wadliwość procesu powołania sędzi X.Y. prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Po czwarte, Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska reprezentowanego w skardze kasacyjnej, że „przyjęte w powołanej uchwale składu połączonych izb Sądu Najwyższego odmienne potraktowanie zdolności do orzekania sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, powołanych do pełnienia urzędu po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., jest nieuzasadnione i koliduje z postanowieniami prawa międzynarodowego”. Pozwany nie dostrzega istotnej równicy. Podział ten usprawiedliwiony jest tym, że polska procedura nie przewiduje efektywnych środków prawnych umożliwiających stronom weryfikowanie ukształtowania Sądu Najwyższego. W przypadku sądów powszechnych tego rodzaju ograniczenie nie istnieje, czego dowodem jest zarzut sformułowany w niniejszej skardze kasacyjnej.

Wskazane racje wyjaśniają, że przed Sądem Apelacyjnym nie doszło do nieważności postępowania, czy tym bardziej do uchybienia art. 386 § 2 k.p.c.

Nie jest również nośny zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Znając te zasady, jest pewne, że

zarzut „błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności” w postępowaniu kasacyjnym nie prowadzi do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od tego trzeba jeszcze dodać, że skarga kasacyjna jest wymagającym środkiem odwoławczym. Z art. 398¹³ § 1 k.p.c. wynika, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw. Wymóg ten nakłada na strony obowiązek prawidłowego wskazania podstawy prawnej usprawiedliwiającej opisany zarzut. Warunek ten nie jest spełniony, jeśli skarżący powołuje się wprawdzie na określony numer artykułu, jednak nie precyzuje czy sformułowany zarzut dotyczy tej lub innej jego jednostki redakcyjnej. W tym zakresie trzeba zasygnalizować, że art. 233 k.p.c. dzieli się na dwa paragrafy, to jest § 1 i § 2, a w każdym z nich przewidziano inne normy prawne, które mogły zostać naruszone. Sąd Najwyższy nie ma obowiązku domyślać się zamiaru skarżącego, jak również za stronę wynajdować podstawę prawną pasującą do sformułowanego zarzutu.

Przepis art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zakresie w jakim wskazuje na „granice podstaw” nie pozwala również na merytoryczne odniesienie się do zarzutu naruszenia „rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków”. Skarżący w wykonaniu wymogu z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. był zobowiązany do przytoczenia podstaw kasacyjnych, czyli do jednoznacznego wskazania przepisu prawa, który został naruszony przez Sąd odwoławczy. Powinności tej nie realizuje odwołanie się do „naruszenia przepisów rozporządzenia”, bez wskazania konkretnych przepisów tego aktu prawnego, które to naruszenie ma polegać na „pominięciu wyjaśnień do załącznika - wzoru informacji o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe ZUS IWA”. Sformułowana w ten sposób podstawa kasacyjna wymyka się spod merytorycznej weryfikacji Sądu Najwyższego. Staje się to zrozumiałe jeśli weźmie się pod uwagę, że przywołane przez skarżącego rozporządzenie składa się z dziesięciu paragrafów, a te dzielą się na składowe jednostki redakcyjne (ustępy). Podobnie wskazany przez płatnika składek „wzór informacji” jest wieloskładnikowy i dotyczy wielu wątków. Rolą

Sądu Najwyższego jest zbadanie legalność rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, przy czym kontrola ta odbywa się w granicach prawnych określonych przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie ma obowiązku domyślać się lub samodzielnie ustalać przepisy prawne, którym sąd drugiej instancji uchybił. Charakterystyczne jest, że w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wątku dotyczącego naruszenia przepisów rozporządzenia płatnik składek nie rozwinął. W tych okolicznościach, zważywszy na sformalizowane warunki skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy nie miał podstaw do dokonania merytorycznej oceny tego zarzutu. Skarżący nie dość, że nie wskazał adekwatnych przepisów prawa z którymi wiąże podstawę zaskarżenia, to jeszcze sformułował zarzut w sposób niekomunikatywny. Przede wszystkim nie wiadomo na czym owe „pominięcie wyjaśnień do załącznika” miałyby polegać. Uzasadnienie skargi kasacyjnej również tej wątpliwości nie wyjaśnia. W tych okolicznościach omawiany zarzut nie może doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Pozostała do omówienia podstawa skargi kasacyjnej wskazująca na naruszenie art. 34 ustawy wypadkowej. Również w tym wypadku sposób sformułowania zarzutu uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie kontroli legalności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wystarczy ponownie stwierdzić, że art. 34 ustawy wypadkowej dzieli się na trzy paragrafy, a każdy z nich zawiera oddzielny przepis prawa. Ponownie nie wiadomo, z którym z nich płatnik składek wiąże głoszone naruszenie prawa. Dodać należy, że w uzasadnieniu skargi kasacyjnej płatnik składek wielokrotnie wspomina o art. 34 ustawy wypadkowej i ani razu nie zadaje sobie trudu w doprecyzowaniu i powiązaniu swoich twierdzeń z adekwatną jednostką redakcyjną tego artykułu. W rezultacie, trzeba ponownie przypomnieć, że skarga kasacyjna jest wymagającym środkiem odwoławczym. Oznacza to, że skoro sama strona nie jest w stanie powiązać konkretnego przepisu z deklarowaną nieprawidłowością sądu odwoławczego, to rolą Sądu Najwyższego nie jest wyręczanie strony w tym zakresie i poszukiwanie możliwych podstaw prawnych zaskarżenia. Spostrzeżenie to samoistnie dyskwalifikuje również tę podstawę skargi.

Niezależnie od dotychczasowych konkluzji, należy powiedzieć jeszcze jedno. Teza, na której zbudowano zarzut naruszenia art. 34 ustawy wypadkowej jest fałszywa. Zdaniem płatnika składek przepis ten został naruszony, gdyż organ rentowy podwyższył zgodnie z art. 34 ustawy wypadkowej stopę procentową składki

na ubezpieczenie wypadkowe bez uprzedniego wydania decyzji na podstawie art. 31 ustawy wypadkowej. W uzasadnieniu skargi wyjaśniono, że organ rentowy powinien wydać decyzję o ustaleniu wysokości składek. W innym miejscu w skardze wskazano, że powstały między płatnikiem i organem rentowym spór powinien zostać rozstrzygnięty decyzją ustalającą wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. Zdaniem płatnika niewydanie takiej decyzji ma istotne znaczenie z punktu widzenia prawa organu rentowego do podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Odnosząc się do zaprezentowanej tezy trzeba stwierdzić, że odwołujący się wskazując na art. 31 ustawy wypadkowej ponownie nie uwzględnił, że artykuł ten dzieli się na dwanaście ustępów. Utrudnia to zweryfikowanie założenia, że zawarta w tym artykule norma nakłada na organ rentowy obowiązek „uprzedniego wydania decyzji na podstawie art. 31 ustawy wypadkowej”. Problem w tym, że uważna lektura art. 31 ustawy wypadkowej nie daje podstawy do twierdzenia, że taką uprzednią decyzję (wydaną przed decyzją z art. 34 ust 1 lub 2 ustawy wypadkowej) organ rentowy ma obowiązek wydać. W art. 31 ust 1 i ust 2 ustawy mowa jest o wysokości wskaźnika korygującego. Z kolei w art. 31 ust 3 tej ustawy przewidziano sposób ustalania kategorii ryzyka w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości. Do tych wątków nawiązuje również art. 31 ust 4 i 5 ustawy wypadkowej. Następnie w art. 31 ust 6 ustawy przewidziano, że dane, o których mowa w ust. 3, płatnik składek przekazuje do dnia 31 stycznia danego roku za poprzedni rok kalendarzowy w informacji zawierającej szereg okoliczności. Sposób przekazania informacji z ust 6 został sprecyzowany w art. 31 ust 7 i 8 ustawy, a w ust 9 stwierdzono, że kopię tej informacji i jej korekty płatnik składek jest zobowiązany przechowywać przez okres 10 lat. W art. 31 ust 12 zastrzeżono, że Zakład może sporządzać z urzędu informację, o której mowa w ust. 6, lub korygować z urzędu błędy w niej stwierdzone. Następny przepis, zawarty w art. 31 ust 10 stwierdza, że płatnik składek jest zobowiązany do złożenia korekty informacji, o której mowa w ust. 6, w ciągu 7 dni od: 1) stwierdzenia nieprawidłowości we własnym zakresie; 2) otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład.

Z dotychczasowej prezentacji wynika, że omawiany artykuł nie nakłada na organ rentowy obowiązku wydania decyzji określającej wysokość stopy procentowej

składki na ubezpieczenie wypadkowe, a tym bardziej decyzji ustalającej wysokość składek. Pozostała jednak do omówienia treść art. 31 ust 11 ustawy wypadkowej. W przepisie tym stwierdzono, że jeżeli konieczność korekty danych podanych w informacji, o której mowa w ust. 6, wynika ze stwierdzenia nieprawidłowości przez Zakład: 1) w decyzji - płatnik powinien złożyć korektę informacji nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się decyzji; 2) podczas kontroli - płatnik powinien złożyć korektę informacji nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli. Znaczy to tyle, że w omawianym przepisie chodzi wprowadzić o decyzję organu rentowego, jednak stwierdzającą nieprawidłowości, a nie o decyzję określającą wysokość stopy procentowej. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 31 ust 10 pkt 2 ustawy obowiązek złożenia korekty informacji z ust 6 powinien być zrealizowany w ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład. Inaczej rzecz ujmując ustawodawca zezwala organowi rentowemu na dwa rozwiązania. W razie stwierdzenia nieprawidłowości może on wydać decyzję określającą odkrytą wadliwość. Alternatywą jest wysłanie do płatnika składek zawiadomienia o stwierdzonych nieprawidłowościach, co w niniejszej sprawie miało miejsca.

W rezultacie, okazuje się, że Sąd odwoławczy nie mógł uchybić art. 34 ustawy wypadkowej w sposób opisany w podstawie skargi kasacyjnej. Obowiązujące przepisy nie przewidują postulowanej przez skarżącego sekwencji zdarzeń – polegającej na tym, że organ rentowy ma obowiązek najpierw wydać decyzję określającą wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, a dopiero następnie może wydać decyzję z art. 34 ustawy wypadkowej. Oznacza to, że omawiany zarzut oparty został na fałszywym założeniu. Nie może zatem stanowić podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze przedstawione racje, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[a.†]

[A.P.]